

Dalszy rozwój współpracy gospodarczej Polska-Węgry

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. w Warszawie podpisany został przez przewodniczących centralnych organów planowania Polski i Węgier — wicepremiera **Manfreda Gorywode** i wicepremiera **WRL Lajos Faluvegi**, protokół z rozmów na temat rozwoju polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej oraz koordynacji planów społeczno-gospodarczych na lata 1986—1990.

W wyniku tych rozmów przyjęty został program perspektywicznego rozwoju polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej. Jest on rezultatem ustaleń dokonanych

przez kierownictwo partii i rządów obu krajów oraz zmierzających do realizacji zadań zawartych w kompleksowym programie pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Program przewiduje zapewnienie stabilnego i zrównoważonego rozwoju obu krajów, dokonywanie przekształceń strukturalnych, a także umożliwienie zmniejszenia zależności od importu z krajów kapitalistycznych. Nadanie tej współpracy długofalowego charakteru.

Ciąg dalszy na str. 2

Jaki będzie uniwersytet w Białymstoku

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę, 25 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu powołanego przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dla sprezywania kształtu przyszłego uniwersytetu w Białymstoku. W skład zespołu, któremu przewodniczy dr inż. **MARIAN KUKLA** wchodzi przedstawiciel ministerstwa, kierownictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Polskiej Akademii Nauk, Rady Głównej Nauki, posłowie na Sejm, reprezentanci władz politycznych i administracyjnych województwa BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO i SUWAŃSKIEGO, środowiska naukowego oraz kierownictwa Filii U.

Podczas posiedzenia omówiono aktualny stan naszej uczelni i zakres tematyczny koncepcji programowo-organizacyjnej uniwersytetu w Białymstoku.

Filia znajduje się w położeniu dogodnym dla uczelni i zakres tematyczny kadrowy jak i zaplecza materialnego. Na czwartym posiedzeniu zespołu.

Ciąg dalszy na str. 3

Gdzie jesteście - po roku?

Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim kierownikiem Wydziału Rolnego KC PZPR

— Rok temu odbyło się wspólne posiedzenie KC PZPR i NK ZSL, poświęcone sprawom rozwoju rolnictwa i wyżywienia narodu. Czy uzasadniony jest pogląd mówiący, że jakoby zapomnieliśmy o podjętych wtedy postanowieniach?

— Nie. Pilnujemy, żeby uchwała instancji kierownictwa PZPR i ZSL była konsekwentnie realizowana. Ma ona, jak wiadomo, charakter długofalowy, ale w żadnym momencie nie może być schowana pod suknio. Nauze przykrym doświadczeniem nie możemy powtórzyć błędów z 1974 roku, która też była dobra, ale co z tego, skoro nie została zrealizowana.

— Na jakim więc etapie realizacji jest uchwała ze stycznia 1983 roku?

— Na podsumowaniu i jeszcze za wcześnie. Podjęto jednak wiele działań, które trudno by nawet wymienić. Obowiązuje dwa harmonogramy realizacji. Jeden polityczny, drugi rządowy. Ten ostatni zawiera 44 szczegółowe zadania. Został, przypomnę, przyjęty plan rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku. Zatwierdził go Sejm, który przyjął również pakiet ustaw tworzących solidne podstawy do racjonalnej gospodarki ziemią oraz stabilizujących gospodarkę chłopską. Sejm wniósł też w tej sprawie poprawki do Konstytucji. Wiele uchwał korzystnych dla rolnictwa podjęła Rada Ministrów.

— Jednak do zaspokojenia potrzeb nadal bardzo daleko, co wynika z rolnictwa... — Niewątpliwie. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak podkreślić, że dzięki podjętym decyzjom rządowym przemysł pracujący na potrzeby rolnictwa wykazuje większą dynamikę rozwoju, niż pozostałe gałęzie. I tak w piętnastu spośród osiemnastu podstawowych pozycji sprzętu rolniczego nastąpił odczuwalny wzrost dostaw. Tylko w kombinatach zbożowych, koparkach-elektorowych i opryskiwaczach ciągnikowych dostawy były mniejsze od poprzednich. Ciągników otrzymało rolnictwo o prawie 5 tys. więcej niż przed rokiem. Poprawę daje się zauważyć również w dostawach niektórych części zamiennych.

— Ale same uchwały nie poprawiają sytuacji... — To oczywiście, ale mają przecież duże znaczenie dla realizacji programu. I dlatego można już mówić o wymiernych efektach wielu de-

cyzji. Na przykład lipcowa podwyżka cen skupu niektórych artykułów rolnych poprawiła opłacalność produkcji rolnej. Polepszyło się zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji.

— Jednak do zaspokojenia potrzeb nadal bardzo daleko, co wynika z rolnictwa... — Niewątpliwie. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak podkreślić, że dzięki podjętym decyzjom rządowym przemysł pracujący na potrzeby rolnictwa wykazuje większą dynamikę rozwoju, niż pozostałe gałęzie. I tak w piętnastu spośród osiemnastu podstawowych pozycji sprzętu rolniczego nastąpił odczuwalny wzrost dostaw. Tylko w kombinatach zbożowych, koparkach-elektorowych i opryskiwaczach ciągnikowych dostawy były mniejsze od poprzednich. Ciągników otrzymało rolnictwo o prawie 5 tys. więcej niż przed rokiem. Poprawę daje się zauważyć również w dostawach niektórych części zamiennych.

— Oczekiwania są dużo większe. Czy bieżący rok jest przybliżony?

— W 1984 roku założono wzrost dostaw sprzętu dla rolnictwa o ponad 10 proc., a części zamiennych o 17 proc. Ustalono też, że nakłady na rolnictwo i gospodarkę żywnościową będą stanowiły 30 proc. ogółu nakładów. W ub. roku wyniosły one mniej, aniżeli 26 proc. Jest to sygnał wskazujący na konieczność pilnowania, żeby przyjęte uchwały postanowienia były respektowane. Potrzeby w gospodarce żywnościowej są olbrzymie i jeśli zabraknie nakładów będzie bardzo źle.

Drugi sygnał dotyczy pasz treściwych. Pomimo ogólnego wzrostu ich dostaw z zapasów krajowych, nastąpił rażący spadek importu. Plan na rok 1983 zakładał import ponad 1,1 mln ton koncentratów białkowych. Sprowadzono zaledwie 45 proc. tego. Były to ilości znacznie mniejsze o 25 proc. od importu z roku 1982. Spadek dostaw odbił się niekorzystnie na tuczu i pogłowiu trzody chlewnej. Uważam, że nawet trudności w bilansie handlu zagranicznego nie mogą tego usprawiedliwiać. De-

wizy na koncentraty wysoko-białkowe, których u siebie wyprodukować nie możemy, muszą się znaleźć. Lepiej kupować pasze niż mięso.

— Podczas gdy jedni uważają, że sprawa szczególnie ważna było dokonanie konstytucyjnego potwierdzenia trwałości gospodarstwa chłopskiego, inni dowodzą, iż decyduje nie tyle teoria, ile praktyka, która nadal budzi niemało zastrzeżeń.

— Wagi tego zapisu nie można lekceważyć. Zapewnia o stabilizację. Przesądza o tym, że nie będzie się zmieniać struktury rolnej w sposób administracyjny, ani też w formie jakichś nacisków. Powiedmy sobie jednak wprost, że obecna struktura jest archaiczna i zapis konstytucyjny nie oznacza bynajmniej utrwalenia tego stanu rzeczy. Z tak rozdrobnionym rolnictwem chłopskim jakie mamy, nie moglibyśmy liczyć na większy postęp. Lecz mając ów zapis możemy śmiało na ten temat z rolnikami rozma-

Ciąg dalszy na str. 3

**Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!**

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 49 (10 129)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 27.11.1984 r.

Cena 5 zł

Gorąca zima w przetwórnich owoców i warzyw

■ Nieco mniejszy popyt ■ Czy zabraknie ogórków konserwowych ■ „Perszing” nieakoholizowany

INFORMACJA WŁASNA

Wartkim strumieniem z zakładów spożywczych spływają do sklepów przetwory owocowo-warzywne. Poza nieliczne wyjątki handlowcy oferują pełny asortyment, a wybór należy do kupujących.

BIAŁOSTOCKIE

Pomyślnie zamknęła bilans czwartego roku działalności Spółdzielnia Produkcji Ogrodniczej w Dobrzyniewie, dostarczając na rynek krajowy oraz na eksport wyroby wartości ok. 90 mln zł. W pierwszym miesiącu br. nastąpił dalszy wzrost dostaw i wszystko wskazuje na to, że założony w planie na br. przyrost produkcji stanie się faktem.

Ciąg dalszy na str. 2

Białostocki Radiowy Kurier Poranny z wizytą w Łomży

Inf. wł. JUTRO, tj. we wtorek, 28 lutego złoży w Łomży wizytę Białostocki Radiowy Kurier Poranny. Do radiowego mikrofonu i dyżurnego telefonu został zaproszony prezydent Łomży — **Wiesław Debiński** i wiceprezydent **Marek Humeńczuk**. W godz. 6.30—8, dyżurując przy telefonach 33-89 i 28-23 będą rozmawiać z mieszkańcami na temat łomżyńskiej gospodarki komunalnej. Z pewnością zyskają wiele opinii, uwag i spostrzeżeń. Dziennikarze radiowi zachęcają mieszkańców do udziału w audycji. (h)

Szwedzki Czerwony Krzyż został wyróżniony złotą odznaką honorową „Zasłużony Białostoczanie”



NA ZDJĘCIU: — goście szwedzcy. Od lewej dr **PER STRÖMBÄCK**, **CECYLIA BRUNNSTRÖM** i **ALF JARLESTEDT**.

Fot. Z. LENKIEWICZ

INFORMACJA WŁASNA

Przed trzema laty, w lutym 1981 r., przybył do Białostoku pierwszy transport darów Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Od tego czasu sukcesywnie ciężarówki dostarczały wyposażenie szpitali, a w tym kosztowne laboratorium, drogą aparaturę rentgenowską, środki medyczne, leki w bardzo szerokim zakresie, materiały opatrunkowe i stomatologiczne, żywność, środki czystości, ubrania, wyprawkę dziecięcą, sztykawkę, papier do EKG itp. Strona szwedzka na bieżąco była informowana o potrzebach służby zdrowia na Białostocczyźnie, a także na miejscu zapoznawana się ze sposobem rozdania darów.

Warto dodać, iż ta forma pomocy, o uita na bezpośrednich kontaktach i dokładnym rozeznaniu potrzeb, została uznana jako wzorowa. Była także przedstawiana — jako przykład — w siedzibie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

W ubiegłą sobotę, 25 lutego br. wiceojewoda białostocki — mgr inż. **Jerzy SLEZAK** spotkał się z przybyłą do Białogostu delegacją Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w składzie: doradca medyczny Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, od 25 lat pełniący te funkcje dr **Per STRÖMBÄCK**, doradca Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w sprawach aparatury medycznej —

ALF JARLESTEDT i pracownik Wydziału Międzynarodowego Szwedzkiego Czerwonego Krzyża — **Cecylia BRUNNSTRÖM**. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele białostockiej służby zdrowia i Zarządu Wojewódzkiego PCK.

Wiceojewoda Jerzy Slezak wyraził serdeczne podziękowanie za dotychczasową pomoc, która pozwoliła rozwiązać wiele trudnych problemów służby zdrowia. Podkreślił, że dobrze ułożoną się współpracę Szwedzkiego Czerwonego Krzyża ze służbą zdrowia. Wreczyli także — przynależną przez Prezydium WRN —

Ciąg dalszy na str. 3

W marcu w RFN

Drugi kontyngent „Pershingów”

BONN (PAP) — Jak informuje w swoim najnowszym numerze (z 27 lutego br.) tygodnik „Der Spiegel”, drugi kontyngent amerykańskich rakiet atomowych „Pershing II” przybędzie do amerykańskiej bazy rakietowej w Mutlangen już w marcu. Pierwsza partia „Pershingów” została zainstalowana w Mutlangen na początku br. Na terenie RFN ma zostać w sumie rozmieszczonych 108 rakiet tego typu; jest ona jedynym europejskim krajem NATO, w którym będą stacjonowane „Pershing II”. W pozostałych krajach mają być rozmieszczone tylko pociski samosterujące. W RFN pociski te będą stacjonowane w liczbie 96, a ich rozmieszczenie ma się rozpocząć w kwietniu br.

Rokowania z kierowcami ciężarówek

PARYŻ (PAP) — Podliczając ciężkie szkody, jakie wyrządziła tygodniowa blokada przejść granicznych przez francuskich kierowców ciężarówek, rząd francuski przygotowuje się do podjęcia rokowań ze związkami kierowców, liczącym 31.000 członków.

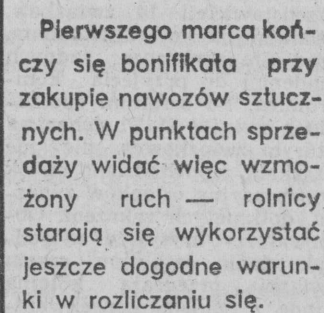
Okręgowe finały 25 Olimpiady WoPiŚW

Jak zrozumieć świat w którym żyjemy

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę (25 bm.) w Białymstoku rozstrzygnięty został regionalny konkurs wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Przed miesiącem w czterech województwach — suwalskim, łomżyńskim, ostrołęckim i białostockim odbywały się (o czym informowaliśmy) eliminacje pisemne. W sobotę przeszło stu uczestników zdawało egzamin ustny.

Zrozumieć świat, w którym żyjemy, to niełatwe zadanie, ale z pewnością kształtujące. Każdego dnia docierają do nas informacje elektryzujące



Pierwszego marca kończy się bonifikata przy zakupie nowozdanych sztucznych. W punktach sprzedaży widać więc wzmożony ruch — rolnicy starają się wykorzystać jeszcze dogodne warunki w rozliczaniu się.

Fot. CAF St. Moroz

niepokojące, nie dla wszystkich zrozumiałe. Nie zawsze wiadomo, co z nimi począć, jak je ocenić, jak znaleźć nasz własny punkt widzenia.

Wiedza społeczno-polityczna jest potrzebna każdemu, kto chce świadomie uczestniczyć w życiu. Związka ludzi młodych. Z tym zamiarem organizuje się Olimpiadę Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Tegoroczna edycja ma charakter niejako jubileuszowy, rozgrywana jest po raz 25. Tematyka zaś jest najświeższą z 40-leciem Polski Ludowej. „Przemiany 1944—84”, to hasło konkursu. Wśród pytań wiele dotyczyło właśnie dzieł największych przemian wewnętrznych i udziału Polski w życiu międzynarodowym. Znalazły się również tematy ogólniejsze, bez których zrozumienie tego, co dzieje się w Europie i świecie, nie jest możliwe.

W czterech województwach, dla których Białystok stanowi centrum okręgu w eliminacjach szkolnych i rejonowych wzięło udział kilkanaście tysięcy uczniów szkół średnich. W minionych latach bywało już więcej uczestników, ale liczba startujących w tym roku wskazuje, że olimpiada ma szansę najbardziej się upowszechnić. Zrezygnowano z pewnym sensie „przymusowego” uczestnictwa, biorąc w niej udział ci, którzy na serio interesują się problemami politycznymi.

Metoda uzyskała już 7 patentów polskich, a także dwa patenty USA i patenty w W. Brytanii, Francji i RFN.

Wiedza społeczno-polityczna jest potrzebna każdemu, kto chce świadomie uczestniczyć w życiu. Związka ludzi młodych. Z tym zamiarem organizuje się Olimpiadę Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Tegoroczna edycja ma charakter niejako jubileuszowy, rozgrywana jest po raz 25. Tematyka zaś jest najświeższą z 40-leciem Polski Ludowej. „Przemiany 1944—84”, to hasło konkursu. Wśród pytań wiele dotyczyło właśnie dzieł największych przemian wewnętrznych i udziału Polski w życiu międzynarodowym. Znalazły się również tematy ogólniejsze, bez których zrozumienie tego, co dzieje się w Europie i świecie, nie jest możliwe.

W czterech województwach, dla których Białystok stanowi centrum okręgu w eliminacjach szkolnych i rejonowych wzięło udział kilkanaście tysięcy uczniów szkół średnich. W minionych latach bywało już więcej uczestników, ale liczba startujących w tym roku wskazuje, że olimpiada ma szansę najbardziej się upowszechnić. Zrezygnowano z pewnym sensie „przymusowego” uczestnictwa, biorąc w niej udział ci, którzy na serio interesują się problemami politycznymi.

Metoda uzyskała już 7 patentów polskich, a także dwa patenty USA i patenty w W. Brytanii, Francji i RFN.

Ponad 20 mln ton rud żelaza przewieziono LHS

LUBLIN (PAP) — Dobra służba gospodarce narodowej wybudowana we współpracy ze Związkiem Radzieckim szrotokotowa Linia Hutniczo-Siarkowa, prowadząca od wschodnich granic państwa do huty „Katowice”. Od chwili włączenia jej do ruchu w roku 1980 dostarczona nią do

naszego hutniczego giganta już przeszło 20 mln ton rud żelaza z Krzywego Rogu.

Nie są to, rzecz jasna, wszystkie towary przewiezione tą trasą komunikacyjną. Linia hutnicza służy bowiem także do eksportu na wschód niektórych naszych towarów. Ekspedowane są nią do Związku Radzieckiego i Rumunii głównie węgiel, siarka i wyroby hutnicze, a także w niewielkiej ilości jabłka. Dotychczasowa wielkość przewiezionych nią polskich towarów wyniosła 5,6 mln ton.

Eksploatacja LHS przynosi wiele korzyści ekonomicznych. Przede wszystkim eliminuje kosztowny i pracochłonny przeładunek towarów z wagonów radzieckich oraz nie obciąża naszych, których niedostatek daje się wciąż we znaki gospodarce narodowej.

Warto podkreślić, iż od początku br. portowcy szczecińscy przyjęli już kilka innych statków krajowych i zagranicznych armatorów załadowanych kubańskimi cytrusami.

Warto dodać, iż ta forma pomocy, o uita na bezpośrednich kontaktach i dokładnym rozeznaniu potrzeb, została uznana jako wzorowa. Była także przedstawiana — jako przykład — w siedzibie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

Wiceojewoda Jerzy Slezak wyraził serdeczne podziękowanie za dotychczasową pomoc, która pozwoliła rozwiązać wiele trudnych problemów służby zdrowia. Podkreślił, że dobrze ułożoną się współpracę Szwedzkiego Czerwonego Krzyża ze służbą zdrowia. Wreczyli także — przynależną przez Prezydium WRN —

Wiceojewoda Jerzy Slezak wyraził serdeczne podziękowanie za dotychczasową pomoc, która pozwoliła rozwiązać wiele trudnych problemów służby zdrowia. Podkreślił, że dobrze ułożoną się współpracę Szwedzkiego Czerwonego Krzyża ze służbą zdrowia. Wreczyli także — przynależną przez Prezydium WRN —

Wiceojewoda Jerzy Slezak wyraził serdeczne podziękowanie za dotychczasową pomoc, która pozwoliła rozwiązać wiele trudnych problemów służby zdrowia. Podkreślił, że dobrze ułożoną się współpracę Szwedzkiego Czerwonego Krzyża ze służbą zdrowia. Wreczyli także — przynależną przez Prezydium WRN —

Ćwiczenia „Przyjaźń-84”

WARSZAWA (PAP) — Jak już informowaliśmy PAP, na przełomie lutego i marca br. — zgodnie z planem szkolenia — w zachodniej i północno-zachodniej części PRL zostaną przeprowadzone ćwiczenia pod kryptonimem „Przyjaźń-84”. Udział wezmą w nim jednostki Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Po uroczystych powitaniach sojuszników na polskiej ziemi, w sztabach przystąpiono do niezbędnych prac organizacyjnych. Odbędzie się także robocze spotkanie dowódców, aktywów partyjnych i młodzieżowego

Przedstawiciele trzech bratnich armii biorą obecnie udział w spotkaniach z komendantami, szefami sztabów, a także z młodzieżą szkolną. Do dobrych bowiem tradycji każdego ćwiczenia Układu Warszawskiego należą serdeczne kontakty żołnierzy ze społeczeństwem kraju, na terenie którego dokonali się sojusznicy. Współdziałanie i umacnianie siły obronny socjalistycznej wspólnoty.

Radziecy lotnicy oraz polscy czołgiści byli np. gośćmi jednego z zakładów, który uczestniczy w rozwijaniu współpracy gospodarczej krajów RWPG.

Rozładunek kubańskich cytrusów

SZCZECIN (PAP) — W porcie szczecińskim rozpoczęto 25 bm. rozładunek chłodnicową bandery NRD m/s „Brinckman”, który przywiózł z Kuby 3200 ton cytrusów. Wprost ze statku owoce ładuje się do wagonów i samochodów chłodni i wysyła do hurtowni w naszym kraju.

Warto podkreślić, iż od początku br. portowcy szczecińscy przyjęli już kilka innych statków krajowych i zagranicznych armatorów załadowanych kubańskimi cytrusami.

Anachroniczny system rezerwacji miejsc na PKP

WARSZAWA (PAP) — Zarezerwowanie miejsca w pociągu należy do czynności uciążliwych, zwłaszcza w okresie wzmogionych wyjazdów. Przyczyną tego jest anachroniczny system rezerwacji miejsc, opierający się na telefonie i ołówku. Mimo wielokrotnych postulatów, m.in. prasy, nie widać działań resortu komunikacji zmierzających do unowocześnienia sposobów rezerwacji.

A przecież w większości państw zachodnich od dawna miejsca w pociągach zamawia się w komputerze. Trudniej wtedy o pomyłki, o sprzedażanie jednego miejsca dwóm pasażerom. Przede wszystkim jednak jest to znacznie szybsza metoda — rezerwowanie, zamiast kilku minut, zajmuje kilkadziesiąt sekund. Można przekonać się o tym porównując korzystający z usług PLL LOT; przedsiębiorstwo to od lat korzysta z usług maszyn cyfrowej.

— Dlaczego PKP dotąd nie dorobiło się takiego systemu? Czy nie można skorzystać z cudzych doświadczeń, aby wdrożyć taki system? Z pytaniami tymi dziennikarz PAP zwrócił się do **Karola Mysłowskiego**, zastępcy dyrektora Centralnego Ośrodka Informatyki Komunikacji. — Faktem jest, że niemal wszystkie kraje Europy Zachodniej rezerwuje miejsca w pociągach za pośrednictwem

Ciąg dalszy na str. 3

Ciąg dalszy na str. 4

Dalszy rozwój współpracy gospodarczej Polska—Węgry

Ciąg dalszy ze str. 1

teru ułatwi pełniejsze wykorzystanie komplementarności gospodarek obu krajów w celu lepszego pokrycia wzajemnych potrzeb, poprawy warunków życia i poziomu zaopatrzenia ludności.

Główna uwaga skierowana zostanie na rozwój technologii i urządzeń materiałowo-energooszczędnych, polepszenie efektywności gospodarowania, podnoszenie technicznych parametrów produktów oraz poziomu usług gwarantowanych i serwisowych, a także do współpracy na rynkach trzecich.

Uzgodniona w toku rozmów tematyka koordynacji planów wytycza kierunki dalszych prac nad pogłębieniem współpracy Polski i Węgier.

Uznano, że szczególnie ważnym zadaniem będzie nawia-

zanie kooperacji w produkcji nowych typów małych i średnio- i wielkogabarytowych samochodów osobowych. Przyspieszone zostaną także prace nad zawarciem ramowego kontraktu do umowy międzyrządowej o współpracy w produkcji autobusów.

Przewiduje się, że wspólne działania dotyczyć będą m.in. specjalizacji kooperacji w produkcji odbiorników kolorowych TV, materiałów elektronicznych, w produkcji małych maszyn i urządzeń rolniczych, kombajnów zbożowych oraz podzespołów i części do maszyn rolniczych. Dążyć się będzie do rozszerzenia specjalizacji produkcji w dziedzinie sprzętu medycznego, maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego i gastronomicznego, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Rozważane będą

możliwości udziału Polski w rekonstrukcji elektrowni na Węgrzech.

Wyrażono zainteresowanie wieloletnią współpracą w dziedzinie przerobu w Polsce węgierskich koncentratów manganowych za żelazomanganem oraz wymiany wyrobów hutniczych. Zakładano się do rozszerzenia specjalizacji w produkcji mebli, jak również w innych dziedzinach produkcji — przemysle farmaceutycznym, produkcji środków ochrony roślin, nawozów sztucznych czy wreszcie przemysle materiałów budowlanych.

W toku dalszych prac rozpatrzono będą możliwości dostaw węgierskiego zboża w zamian za polskie surowce i produkty. Uzgodniono będą także warunki dalszego rozwoju turystyki.

Brunei 159 członkiem ONZ

Korespondent PAP, Ludwik Arendt informuje:

Wszystko wskazuje na to, że rodzina ONZ liczyć będzie 159 członków. Rada Bezpieczeństwa przyjęła w piątek jednomyślnie rezolucję rekomendującą Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie do organizacji Narodów Zjednoczonych nowego, niepodległego państwa — Brunei. Kraj ten, leżący w północno-zachodniej części wyspy Borneo, uzyskał pełną niezależność i suweren-

ność 1 stycznia br. Jest członkiem Stowarzyszenia Narodów Południowo-Wschodniej Azji (ASEAN).

Głową państwa i szefem rządu jest sultan Hassanal Bolkiah, który w liście do sekretarza generalnego ONZ oświadczył, iż jego kraj przyjmuje zasady Karty NZ i zobowiązuje się do ich wypełniania.

Ostateczna decyzja o przyjęciu należy do Zgromadzenia Ogólnego. (PAP)

Czy koniec afery „Cartergate”?

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

W Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa, podczas której rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości oświadczył, iż zamknięto sprawę dokumentów wykradzonych prezydentowi Carterowi podczas kampanii wyborczej 1980 r. Jak wiadomo, sprawa dokumentów prezydenta Cartera, które znalazły się w 1980 r. w sztabie wyborczym Ronalda Reagana, nabrała w roku ubiegłym wielkiego rozgłosu. Sprawa ta nazwana „Cartergate” od słynnej „Watergate” prezydenta Nixona, nie schodziła przez wiele miesięcy z lamów prasy i była przedmiotem niezliczonych spekulacji w kołach politycznych Waszyngtonu.

Nabrała ona szczególnego rozgłosu w momencie, kiedy jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Reagana, Szeft Sztabu Białego Domu James Baker oświadczył publicznie, iż dokumenty prezydenta Cartera otrzymał w 1980 r. od Williama Caseya

obecnego dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej. Casey zaprzeczył oświadczeniom Bakera i cała sprawa dokumentów Cartera, zawierających przygotowany przez jego sztab zestaw pytań i odpowiedzi na zasadnicze problemy, będące przedmiotem nie tylko debaty telewizyjnej z 29 października 1980 r., ale całej kampanii wyborczej, zajęły dwie instytucje — Ministerstwo Sprawiedliwości oraz podlegający mu Federalne Biuro Śledcze (FBI), jak również podkomisja Izby Reprezentantów Kongresu USA pod przewodnictwem Donalda Albosta.

Ministerstwo Sprawiedliwości, które jest agendą rządową podlegającą bezpośrednio prezydentowi Reaganowi, zakończyło 23 bm. dochodzenie w sprawie dokumentów Cartera i przekazało do wiadomości

publicznej trzystronicowy dokument sumujący wyniki kilkumiesięcznego śledztwa. Dokument ten stwierdza m.in., że nie jest w stanie ustalić, w jaki sposób dokumenty będące własnością prezydenta Cartera dostały się do rąk prywatnych osób, najbliższych współpracowników Ronalda Reagana, zaś fakt posiadania przez sztab wyborczy Ronalda Reagana dokumentów prezydenta Cartera nie może być zakwalifikowany jako przestępstwo w rozumieniu prawa Stanów Zjednoczonych.

Raport Federalnego Biura Śledczego potwierdza, iż FBI nie mogło ustalić w jaki sposób dokumenty prezydenta Cartera przedostały się do rąk ludzi Reagana mimo, iż w sprawie tej przesłuchano ponad 220 osób, w tym także prezydenta Reagana.

David Rubenstein, doradca byłego prezydenta Cartera, oświadczył, iż fakt ukrycia przed opinią publiczną całego raportu Ministerstwa Sprawiedliwości budzi podejrzenia i poważne wątpliwości jeśli chodzi o rzeczywiste intencje prowadzących w tej sprawie śledztwo. Były doradca prezydenta Cartera Patrick Caddell wyraził pogląd, iż zarówno śledztwo Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i ogłoszone wyniki mają charakter polityczny i przypominają sposób postępowania Ministerstwa Sprawiedliwości w okresie kiedy z polecenia prezydenta Nixona zajmowało się śledztwem w sprawie afery Watergate.

Przewodniczący podkomisji Izby Reprezentantów Donald Albosta, zajmujący się sprawą dokumentów prezydenta Cartera, przyznał podczas konferencji prasowej, iż jego decyzja o zawieszeniu publicznych przesłuchań ludzi prezydenta Reagana zamieszczanych w aferę prezydenckich dokumentów Jimmy Cartera, wynikała z chęci uniknięcia oskarżeń ze strony prezydenta Reagana, iż dochodzenia komisji są częścią kampanii wyborczej Partii Demokratycznej (Albosta jest członkiem Partii Demokratycznej). Albosta podkreślił jednak, iż nadal prowadzi dochodzenia w sprawie dokumentów wyborczych, skradzionych prezydentowi Carterowi, raport podkomisji Kongresu w tej sprawie będzie z całą pewnością o wiele obszerniejszy od trzystronicowego dokumentu Ministerstwa Sprawiedliwości USA.

H. J. Mack następcą Kiesslinga

BRUKSELA (PAP) — W piątek naczelne dowództwo NATO poinformowało, że rząd RFN mianował na stanowisko zastępcy naczelnego dowódcy sił NATO w Europie zachodniemieckiego generała Hansa-Joachima Macka.

55-letni generał H.J. Mack pracował już w latach 1970–1972 w naczelnym dowództwie sił sprzymierzonych NATO (SHAPE) w siedzibie w Belgii, jako oficer sztabowy. W latach 1981–83 był zastępcą szefa sztabu generalnego NATO d/s planowania i operacji. H.J. Mack zastąpi na stanowisku zastępcy dowódcy naczelnego sił NATO w Europie zachodniemieckiego generała Guentera Kiesslinga, który przechodzi do rezerwy 31 marca br. Kiessling został uprzednio zwolniony ze stanowiska przez ministra obrony RFN Manfreda Woernera, po nieuzasadnionych — jak się okazało — oskarżeniach o skłonności do homoseksualizmu. Po wyjaśnieniu sprawy M. Woerner był zmuszony zrehabilitować G. Kiesslinga.

Wobec 9-ciu członków działającej nielegalnej grupy m.in. Tadeusza K., Karola K., Leonarda L. i Romana S., prokurator rejonowy w Tarnowie zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. Prowadzone są dalsze czynności śledcze.

Liban

Ewakuacja „marines” nie oznacza kresu interwencji zbrojnej USA

BEJRUT (PAP) — Korespondent PAP TADEUSZ JAKOWSKI pisze:

W niedzielę dokonano ostatecznej ewakuacji ponad 1200 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej z Bejrutu z zachodniego na pokłady okrętów VI Floty USA, stojącej u wybrzeży libańskich. Na okręty te przewieziono również działającą, amunicję i sprzęt wojskowy. Na brzegu pozostała tylko grupa żołnierzy z wyraźnie określoną i ściszą strefą interwencji. W kilku miejscach po wysadzeniu w powietrze główne budynki wiozącej ab. roku.

Opuszczone pozycje strategiczne na lotnisku bejruckim przekazano VI brigadzie armii libańskiej, która w czasie walk zajęła stanowiska neutralne i obecnie sprawuje wraz z siłami patriotycznymi kontrolę nad tą częścią stolicy. Tylko garstka reporterów asystowała przy tym odjeździe wojsk amerykańskich. Amerykanie stracili w Libanie 264 żołnierzy i wywieźli ponad 100 ciężko rannych.

Przed wyjazdem spalono wszystko, co nie przedstawiało większej wartości. Spalono więc polowe meble, składki żywności, podręczne magazyny. Dowództwo amerykańskie powzięło taką decyzję, bowiem zdaje sobie sprawę, że istnieje możliwość przejęcia tych składów przez oddziały opozycji, które już obecnie dysponują czołgami amerykańskimi zdobytymi na armii libańskiej. Dokonuje się rów-

nież w pośpiechu przerzutów broni i amunicji również drogą morską do wschodniej części Bejrutu, gdzie wzbogaciła na arsenał milicji falangi-stowskiej i resztek armii libańskiej, która pozostała u boku rządu Dżemajela.

Okręty VI floty mają nadal pozostać u libańskich brzegów, a prezydent Reagan oświadcza, że „marines” powrócą na ląd „wówczas, kiedy sytuacja w Libanie ulegnie poprawie”.

Odjazd „marines” nie oznacza bynajmniej zakończenia tego konfliktu. Rząd Dżemajela zlekwa z przejęciem warunków przedstawionych przez opozycję, zaś w konsekwencji tego kolejnej tzw. zawieszenia broni staje się mowa fikcją. W niedzielę w samo południe pociski artyleryjskie wystrzelone przez milicję falangistowską spadły na centrum Bejrutu Zachodniego w rejonie głównej ulicy Hamra. Oddziały opozycji otworzyły ogień na stanowiska nieprzyjacielskie we wschodniej części miasta.

Zaledwie ostatnie barki desantowe z żołnierzami amerykańskiej piechoty morskiej odpłynęły do okrętów, z pokładów VI floty otwarto ponownie ciężkie i długotrwałe ognie artyleryjskie na pozycje oddziałów sił patriotycznych na południe i wschód od Bejrutu.

Jedna z rozgłośni lokalnych podała, iż w ostatniej serii ostrzału ponad 100 ciężkich pocisków artyleryjskich spadło na wzgórze nad miastem. Po raz drugi w ciągu ostatnich 6 godzin VI flota bombarduje stanowiska sił opozycyjnych, potwierdzając tym samym, że ewakuacja „marines” na pokłady okrętów VI floty nie oznacza bynajmniej kresu interwencji zbrojnej.

Policja delhijska w stanie pogotowia

DELHI (PAP) — Policja w Delhi została postawiona w stan najwyższego pogotowia po ogłoszeniu przez indyjską partię Janata (BJP) wezwania do strajku generalnego, począwszy od poniedziałku, 27 lutego — dnia, w którym ma się także odbyć wielka manifestacja Sikhów.

Kierownictwo BJP odrzuciło apel rządu indyjskiego o odwołanie strajku, który ma być

wyrazem protestu przeciwko zamieszkom w stanach Pendżab i Haryana na tle antagonizmów między Sikhami a Hindusami. Partia Sikhów zaś, Akali Dal, zapowiedziała na poniedziałek manifestację przed gmachem parlamentu w Delhi, połączoną ze spalaniem egzemplarzy konstytucji Indii, w której, w art. 25, mówi się o asymilacji Sikhów z Hindusami.

Po wybuchu bomb

w przedstawicielstwie ZSRR przy ONZ

Protest radzieckiego MSZ

MOSKWA (PAP) — W nocy z 22 na 23 bm. na teren zespołu mieszkального przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku zostały wrzucone trzy ładunki wybuchowe o dużej mocy, których eksplozja wywołała pożar i wyrządziła znaczne szkody materialne. W związku z tym incydentem Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wroczyło w sobotę ambasady amerykańskiej w Moskwie, w której napaść tę określiło jako akcję terrorystyczną, próbę bezpośredniego zamachu na pracowników oficjalnej placówki radzieckiej w USA i członków ich rodzin.

Nota zwraca uwagę, że na kilka godzin przed wybuchem oficjalne służby amerykańskie zostały powiadomione o przygotowywanym przestępstwie, lecz niczego nie uczyniły, aby mu zapobiec. Mimo, iż strona amerykańska zapewniła, iż czyni wszystko dla zapewnienia bezpieczeństwa przedstawicielstwu radzieckim, to jednak dotychczas nie skazano nikogo za dokonane akty terrorystyczne.

Nota podkreśla, że oficjalne władze amerykańskie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za tę przestępczą działalność terrorystyczną. Radzieckie MSZ złożyło zdecydowany protest, żądając surowego ukarania winnych akcji terrorystycznej na przedstawicielstwie ZSRR przy ONZ oraz podjęcia kroków, mających

na celu niedopuszczenie do podobnych incydentów, a także uprzedziło, że pobłażanie wrogim akcjom w stosunku do radzieckich placówek i ich personelu w USA oraz nieprzebieganie przez stronę amerykańską przyjętym na siebie zobowiązaniom międzynarodowych mogą mieć najpoważniejsze następstwa.

W dalszym ciągu obowiązować będzie zasada zamiennej sprzedaży cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z ko-

ścią w proporcji za 1 kg mięsa 1,5 kg cukru;

— w ramach normy 0,375 kg tłuszczu można nabyć margarynę, smalec lub słoninę w zależności od dostaw;

— na odcinku uprawniającym do zakupu przetworów zbożowych sprzedawane będą kasze, płatki i ryż w zależności od możliwości podańców; możliwe będzie również dokonywanie zamiennego zakupu przetworów zbożowych za makę;

— do nabycia kaszy mąjowej posiadają uprawnienia dzieci roku „0” na podstawie karty zaopatrzenia „0” oraz dzieci w wieku 1–3 lat na odcinku „przetwory zbożowe” kart zaopatrzenia „MID” lub „MW” za okazaniem książeczki zdrowotnej;

— Lutowe karty zaopatrzenia ważne są do końca lutego br.

W marcu 0,5kg cukru więcej

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług — zasady sprzedaży reglamentowanej w marcu br. nie ulegają zmianom w stosunku do lutego br. Również nie ulegają zmianom normy sprzedaży towarów z wyjątkiem jednorazowego zwiększenia o 0,5 kg normy przydziału cukru dla całej ludności. Zgodnie z zapowiedzią resortu w kartach zaopatrzenia na marzec są wydrukowane ilości i nazwy wszystkich towarów sprzedawanych w systemie reglamentacji. Dla przypomnienia podaje się niektóre zasady sprzedaży:

— w dalszym ciągu obowiązować będzie zasada zamiennej sprzedaży cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z ko-

ścią w proporcji za 1 kg mięsa 1,5 kg cukru;

— w ramach normy 0,375 kg tłuszczu można nabyć margarynę, smalec lub słoninę w zależności od dostaw;

— na odcinku uprawniającym do zakupu przetworów zbożowych sprzedawane będą kasze, płatki i ryż w zależności od możliwości podańców; możliwe będzie również dokonywanie zamiennego zakupu przetworów zbożowych za makę;

— do nabycia kaszy mąjowej posiadają uprawnienia dzieci roku „0” na podstawie karty zaopatrzenia „0” oraz dzieci w wieku 1–3 lat na odcinku „przetwory zbożowe” kart zaopatrzenia „MID” lub „MW” za okazaniem książeczki zdrowotnej;

— Lutowe karty zaopatrzenia ważne są do końca lutego br.

Gorąca zima

Ciąg dalszy ze str. 1

Obecnie spółdzielcy z Dobryniowa przygotowują do wysłania za granicę kilkadziesiąt tysięcy siołków buraczkowych konserwowych, które — obok kompotów ze śliwek, przecieru ogórkowego oraz sałatek szwedzkiej — są specjalnością firmy. Ponadto SPO zajmuje się schładzaniem owoców, produkuje przetwory ze świeżych warzyw, a także ogórki konserwowe. Niestety, tych ostatnich będzie coraz mniej na rynku, gdyż kończą się już zapasy surowca z ubiegłorocznych zbiorów.

— Na co dzień niedostarcza nam nadal liczne ilości surowca do zapotrzebowania — powiedziała Danuta Januszkiewicz. — Brakuje odpowiednich siołczków, etykiet, przypraw i dodatków do importu. Z tego powodu często trzeba rezygnować z wytwarzania wyrobów

ciężających się największym popytem. Zdaniem głównej specjalistki do spraw jakości — Barbary Zawadzkiej, na szczęście nie wywiera to wyraźnego wpływu na walory handlowe wyrobów SPO.

— Reklamując zdarzają się bardzo rzadko.

ŁOMŻYŃSKIE

Suszone warzywa i grzyby z Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Zambrze oraz jego wydziału w Drożdżowie znane są nie tylko w kraju; chwalą je również klienci sklepów w Berlinie Zachodnim, RFN, Austrii, Belgii i Francji. Anglikom najbardziej odpowiadają zambrzańskie kompoty. W ciągu 25 lat działalności ponad stuosobowa załoga zdobyła wyrobów sobie niezłą markę.

Już wiele razy zakład powiększył swoją produkcję. Na koniec kwietnia przewidziano oddanie do użytku nowej hali wraz z maszynami przeznaczonymi m.in. do wytwarzania soków owocowych. Przygotowywany przetwory z ogórków i kapusty, pieczarki, marynowane oraz solone grzyby — powiedział dyrektor, Henryk Rzepkowski. — W magazynie znajduje się jeszcze trochę przecieru pomidrowego, galaretek, marmolady oraz dżemów. Nie ma wśród nich, niestety, dżemu z czarnej porzeczki, który cieszył się największą popularnością.

Skończyły się także zapasy ogórków konserwowych, zmniejszają się zapasy grzy-

bów. Nic w tym dziwnego, skoro magazyny są niewielkie, a tygodniowa produkcja zakładu wynosi ok. 6 ton przetworów z owoców i warzyw.

SUWALSKIE

W trzech wydziałach Eksportowego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku produkowane są mrożonki, owoce kandyzowane, mrożonki warzywne oraz wino.

Wprawdzie w styczniu br. sprzedaż wyrobów wzrosła w stosunku do pierwszego miesiąca ub.r. średnio o jedną piątą, ale zadowalać to należy raczej powiększeniu eksportu, aniżeli wzrostowi popytu na rynku krajowym.

Mieszanki warzywne z ekologicznego zakładu trafiają do Związku Radzieckiego oraz Europy Zachodniej, zaś trunki kupać handlowe ze Stanów Zjednoczonych. Nie wiadomo, dlaczego ten ostatni produkt nie cieszy się wzięciem wśród krajowych odbiorców.

— Od dwóch lat nasze wino owocowe wytwarzane jest zgodnie ze wszelkimi zasadami sztuki; zaprzestaliśmy alkoholizowania nastawów — powiedział zastępca dyrektora, Ryszard Sobolewski. — Wskutek tego zmniejszyła się wielkość produkcji tzw. perzszinga. Sięga ona obecnie ok. 2 mln litrów rocznie. Wkrótce rozpoczynamy wytwarzanie nalewki na wiśniach i śliwkach... (Z)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania w Białymstoku

W Białymstoku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Obrazem przewodniczył i sekretarzem KW PZPR — Włodzisław Kołodziejczak.

Podczas spotkania omówiono założenia ideowo-programowe obchodów 40-lecia PRL w województwie. Uznano, że powinny one stać się okresem powszechnej dyskusji nad przebiegiem drogi, osiągnięciami województwa i przemianami świadomości jego mieszkańców. Powinny też przyczynić się do kształtowania obywatelnego obrazu najnowszej historii naszego kraju zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Stwierdzono, że droga odrodzenia socjalistycznej Ojczyzny wiedzie przez zespolenie wszystkich patriotycznych sił do pracy, ład wewnętrzny i społeczną inicjatywę.

Ustalono, że członkowie partii i stronnictw politycznych wezmą aktywny udział w pracach podejmowanych przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, który objął patronat nad obchodami 40-lecia. W trakcie posiedzenia omówiono zadania członków partii i stronnictw politycznych w zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych, a także przyjęto plan pracy na pierwszy półrocze br.

(aw)

Katastrofa ekologiczna w Amazonii

HAWANA (PAP) — Według oświadczenia gubernatora brazylijskiego stanu Para, Jadera Barbalho, zastosowanie defoliantu „Tordon” podczas budowy linii wysokiego napięcia w Amazonii w latach 1980–1982 spowodowało śmierć ponad 40 osób, zagładę tysięcy zwierząt oraz liczne przypadki poronień.

Defoliant „Tordon-101” oraz „Tordon-155” wytwarzane w zakładach „Dow Chemical” były używane przez przedsiębiorstwo „Agromax” w rejonie zaporę Tucuruí w pasie długości 800 km i szerokości 300 km.

Jak wykazał ekspert, działanie „Tordonu” jest identyczne z działaniem środków roślinoobójczych, używanych przez Amerykanów podczas wojny w Wietnamie.

Komentując ekologiczną tragedię w stanie Para, dziennik „O Globo de Rio” zamieścił wypowiedź rzecznika „Dow Chemical”, który zaprzeczył jakoby „Tordon” stanowił odmiennie oślawione „pomarańczowe odczynniki” i zdecydowanie oskarżenia związane ze spowodowaniem śmierci ludzi i zwierząt podczas defoliacji lasów w Belem. Rzecznik „Dow Chemical” oświadczył również, że „Tordon” stosowany był w rolnictwie od 20 lat i jest znany w środowisku rolniczym również w wielu innych krajach, zaś w Brazylii był w wolnej sprzedaży.

Argumenty „Dow Chemical” nie przekonały jednak stron skargących. Adwokat występujący w imieniu poszkodowanych przypominał, że w latach sześćdziesiątych zakłady „Dow Chemical” produkowały „pomarańczowy odczynnik”, dla armii amerykańskiej i nie jest pewne, czy pozostałe zapasy tego herbicydu zostały zniszczone.

Rząd brytyjski kontra zw. zawodowe

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze:

Mimo protestów i komplikacji politycznych, rząd brytyjski zachowuje twardą postawę antyzwiązkową. Premier Margaret Thatcher zdecydowanie odrzuca kompromisowe propozycje związków zawodowych w sprawie zmiany zakazu działalności związkowej w ośrodku wydawniczym w Cheltenham.

Ośrodek w Cheltenham (oficjalna nazwa — Rządowy Zarząd Telekomunikacji GCHQ) zatrudnia 7–9 tys. ludzi i jest największym po amerykańskich centrach wywiadu elektronicznego. Kilka tygodni temu rząd zapowiedział, iż z dniem 1 marca wprowadzi zakaz działalności związkowej w ośrodku, w którym funkcjonowało dotychczas kilka związków zawodowych. Mimo powszechnego oburzenia brytyjskiego ruchu związkowego i opozycji politycznej, zakaz został utrzymany.

Pracownicy, którzy nie przyjmą ultimatum rządu, zostaną zwolnieni z pracy. Sprawa ośrodka w Cheltenham została uznana w W. Brytanii za precedensowy przypadek nowej interpretacji przez rząd tradycyjnych zwyczajów, kierujących dotychczas działalnością ruchu związkowego. Decyzje gabinetu M. Thatcher ocenia się jako kolejną eskalację polityki podważania pozycji politycznej związków zawodowych i ich znaczenia w brytyjskim życiu polityczno-społecznym. Jest to także kolejne wyzwanie, rzucane potężnej Centrali Związkowej TUC przez rząd: wszystkie poprzednie skończyły się sukcesem gabinetu M. Thatcher.

Mimo prób zmiany twardej postawy rządu ze strony przedstawicieli 14 związków, działających w Cheltenham, rząd nie wykazuje żadnych tendencji do przyjęcia kompromisu. Po ostatnim spotkaniu z premierem M. Thatcher, na którym związkowcy nie nie uzyskali, zapowiedziano strajk protestacyjny członków związku, dotkniętych zakazem. Obserwatorzy brytyjscy są jednak zdania, że i tym razem związek przegrają kolejną rundę z rządem, konsekwentnie realizującym swój antyzwiązkowy program.

Czy AIDS dotrze do Polski?

WARSZAWA (PAP) — Duże poruszenie w służbie zdrowia krajów Europy Wschodniej wywołała niedawno wiadomość o stwierdzeniu pierwszych dwóch przypadków zachorowań na tajemniczą chorobę oznaczoną skrótem AIDS, u naszych południowych sąsiadów — w CSRS. Nieznana całkowicie lekarzom i uczonym jeszcze przed kilku laty choroba, od kilkunastu miesięcy przenosi się z USA do Europy Zachodniej, głównie do Francji, RFN i Belgii i podaje coraz bardziej na wędzki. Czy możemy się jej spodziewać także w Polsce?

— Nie stwierdzono dotychczas w naszym kraju żadnego przypadku AIDS, charakteryzującego się nabytym zespołem spadku odpor-

ności immunologicznej chorego — poinformował dziennikarz PAP dyrektor Departamentu Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej dr Jan Suchowiak. — Nie ma także dotychczas pacjenta, u którego stwierdzono by jakiegokolwiek symptomu tej choroby. Podobna sytuacja poza Czechosłowacją występuje również w innych krajach socjalistycznych w tym u naszych sąsiadów — w ZSRR i NRD.

Nie można jednak wykluczyć, że AIDS, o której nie pewności wciąż bliżej nie wiadomo, po tym, iż na zewnątrz występuje u osób wywodzących się ze środowisk homoseksualistów, o aktywnym życiu seksualnym oraz narkomanów wstrzykujących sobie dożylnie środki narkotyczne, dotrze także do Polski. Na uwagę trzeba mieć także długi okres wylegania się ewentualnego wirusa lub innego drobnoustroju wywołującego chorobę, który prawdopodobnie trwa nawet do 3 lat. Tak naprawdę, jednak nikt dokładnie nie wie, jaka jest przyczyna wywołująca AIDS oraz jaka droga jest przenoszenia na coraz to nowe kraje. Nie ma również skutecznego leku, który uratowałby wiele osób przed niechybną śmiercią, pochłaniającą zdecydowaną większość zarażonych.

— Nie można jednak wykluczyć, że AIDS, o której nie pewności wciąż bliżej nie wiadomo, po tym, iż na zewnątrz występuje u osób wywodzących się ze środowisk homoseksualistów, o aktywnym życiu seksualnym oraz narkomanów wstrzykujących sobie dożylnie środki narkotyczne, dotrze także do Polski. Na uwagę trzeba mieć także długi okres wylegania się ewentualnego wirusa lub innego drobnoustroju wywołującego chorobę, który prawdopodobnie trwa nawet do 3 lat. Tak naprawdę, jednak nikt dokładnie nie wie, jaka jest przyczyna wywołująca AIDS oraz jaka droga jest przenoszenia na coraz to nowe kraje. Nie ma również skutecznego leku, który uratowałby wiele osób przed niechybną śmiercią, pochłaniającą zdecydowaną większość zarażonych.

Podczas rewizji w domu M. Zimmermann policja natrafiła na videokasety ze scenami kanibalizmu.

Makabryczna zbrodnia w RFN

BONN (PAP) — Policja zachodniemiecka aresztowała 26-letnią Martine Zimmermann, która przyznała się do zamordowania swego przyjaciela Hansa Josefa Wirtza. Jego straszliwe okaleczenie, pochwytane ciało zostało przed kilkoma dniami odkryte przez jednego z pracowników ogrodu botanicznego w Moenchengladbach.

Młoda kobieta, matka 2 dzieci zabiła przyjaciela w kwietniu ub.r. i przez blisko rok trzymała pokrojone i ugotowane zwłoki w... domowej lodówce.

Zlikwidowano nielegalną strukturę b. „Solidarności”

WARSZAWA (PAP) — Służba Bezpieczeństwa WUSW w Tarnowie zlikwidowała kolejną nielegalną strukturę b. „Solidarności”, zatrzymując 12 osób działających w tzw. tarnowskiej tymczasowej komisji koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Zatrzymaną dokonała podczas nielegalnego zebrania odbywającego się w mieszkaniu Alojzego W. w Koszycach Małych, woj. tarnow-

Ciąg dalszy ze str. 1

komputera. System taki wprowadzono częściowo również w NRD i ZSRR. Czechosłowacja dopiero planuje wyposażenie punktów rezerwacji w urządzenia informatyczne. Również w pozostałych państwach RWPG taki system w pełnym zakresie jest dopiero przyszłością.

LOT nie ma dotąd własnego systemu. Kończąc, z których korzysta to przedsiębiorstwo, są podłączone do komputera znajdujących się za granicą. Za każdą rezerwację płaci się w dewizach. Nie chcemy iść taką drogą. W latach 70-tych, kiedy podjęliśmy prace nad tym zagadnieniem, rozważaliśmy możliwość kupienia gotowego projektu wraz ze sprzętem. Niestety, nie było nas na to stać. Również i teraz nie wchodzi to w grę z uwagi na koszty — na ten cel trzeba było by wydać kilka albo kilkanaście milionów dolarów. Przystąpiliśmy więc do opracowania własnego systemu.

— Trwa to długo... Niestety, tak. Późno podjęto te prace, co wynikało z kłopotów sprzętowych i kadrowych. Trzeba też dodać, że

opracowanie takiego systemu jest sprawą trudną. Trzeba przygotować dziesiątki programów. Dużą część pracy w zakresie projektowania już wykonaliśmy. Najpóźniej w przyszłym roku zainicjujemy testowanie elementów naszego projektu. Na zasadach eksperymentalnych, za pośrednictwem komputera, będziemy rezerwować miejsca w dwóch pociągach dalekobieżnych, np. w „Odrze” i w „Lechu”. Później sprawdzimy ten system w pociągach zaczynających jazdę w Warszawie.

— Kiedy więc można się spod

Jaki będzie uniwersytet w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

kierunkach zatrudnionych jest obecnie 445 nauczycieli akademickich, w tym 33 profesorów i docentów.

W czasie dyskusji podnoszono problemy najbardziej istotne dla przyszłego uniwersytetu: miejsce uczelni oraz jej rola i zadania kulturowe, kierunki i zakres tematyczny podejmowanych badań naukowych. Nawiazano także do sprawy biblioteki. Bez poważnej ksiąnicy — stwierdzono — trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie samodzielnej szkoły wyższej. Problem budowy biblioteki uniwersyteckiej, która ma służyć całemu środowisku nau-

Szwedzki Czerwony Krzyż

Ciąg dalszy ze str. 1

Szwedzkiemu Czerwonemu Krzyżowi z siedzibą w Sztokholmie, złotą odznaką honorową „Zasłużony Białostoczanie”. Taką samą odznaką został wyróżniony dr Per Strömback. Dyplom honorowy Zarządu Województwa PKC otrzymał natomiast Alf Jarlestedt i Cecylia Brunström.

„Dziękuję za przyznanie wyróżnienia dr Per Strömback stwierdził m.in.: — Tego rodzaju pomoc musi opierać się na wzajemności. Żeby zrozumieć trzeba odwiedzić, rozmów, spotkań, bezpośrednich kontaktów. One niejednokrotnie są inspiracją do czynu i form działalności.

To prawda, że nie jest łatwo zdobyć fundusze. Ale tego co zrobiliśmy nie traktujemy jako pomoc lecz darowiznę. Sądzę, że Wasz kraj i Wasze społeczeństwo postąpiłoby i zrobiłoby tak samo. Moi koledzy są również tego samego zdania.

Każdy człowiek znajdujący się w potrzebie powinien otrzymać pomoc. Bo każdemu człowiekowi taka pomoc się należy. Wszak wszyscy jesteśmy ludźmi. To powinno być zawsze głównym mottem naszego postępowania.

Jak zrozumieć świat w którym żyjemy

Ciąg dalszy ze str. 1

tematyka społeczno-polityczna. Duda w tym rola nauczycieli, zwłaszcza historyków, wykładających propagandę wiedzy o społeczeństwie i samej atmosferze w szkołach. Zaś młodzież uczestniczący później do najbardziej aktywnych w pracy, w działalności organizacyjnej społecznej. W jakim stopniu jest to efekt owego rozumienia, otaczających zjawisk wynikających z uczestnictwa w olimpiadzie? Z pewnością w niemałym.

Konkurs na sześćdziesiąt wojewódzkim i ogólnopolskim został zakończony, ten temat wróci do szkół jesienią tego roku, a zwycięzcy wezmą udział w finałach centralnych.

Polemiki

„Ktoż tak pięknie gra? (3)”

W Goniądzu trwa budowa domu jednorodzinnego dla rodziny nauczycielskiej. Aktyw społeczny, reprezentowany m.in. przez Miejsko-Gminną Radę Narodową, Radę Miejsko-Gminną PRON, Komitet Miejsko-Gminny PZPR, opowiada się za przeniesieniem obiektu na filię szkoły muzycznej, w zamian za mieszkanie dla zainteresowanych w budynku spółdzielczym. Ostatecznie jednak, nie bez wsparcia niektórych przedstawicieli administracji, szczeniawojskiego, przydział otrzymuje nauczycielka.

O sprawie dwukrotnie pisałyśmy na łamach „GW” (14 i 15 listopada ub.r.). Dziś polemizujemy dwugłos: Kuratora Oświaty i Wydziału Krasowskiego i autorki tekstów, Niny Omeleczko — o finale. Czy z happy endem?

W związku z artykułem Niny Omeleczko pt. „Ktoż tak pięknie gra?” z 14 i 15 listopada 1983 r. pragnę złożyć kilka wyjaśnień i wyrazić swój stosunek do niektórych poruszonych tam kwestii.

Nigdy nie była kwestionowana inicjatywa zrealizowania w Goniądzu filii szkoły muzycznej. Jednak proponowałam sposób jej realizacji spowodowany faktami, to jest czynnikami społecznopolitycznymi Goniądza, z zespołem nauczycielskim i. Przeniesienie mieszkań na inne cele byłoby niezgodne z inte-

Ciąg dalszy ze str. 1

wiać i poszukiwać wspólnie lepszych rozwiązań.

— Bardzo wiele zależy od tego jak postanowienia są przestrzegane w praktyce. Ważne dla rolnictwa sprawy decydują się w gminach, a tam niestety, niestety, praktyka rozchodzi się z intencjami władz centralnych...

— W ustawodawstwie, jak powiedziałem, zrobiono bardzo wiele, ale jeśli za tym nie pójdzie praktyczna działalność, odpowiedzialność duchową ustanowione, to ich realizacja będzie rzeczywiście kłopotliwa. Bardzo wiele do spełnienia ma tutaj szeroko pojęty, samorząd chłopski i rady narodowe, które od lipca uzyskują większe uprawnienia.

— W rok po wspólnym plenium kierownictw obu partii nastąpiła kolejna zresztą zapowiadana wesele, niej podwyżka cen detalicznych żywności. Znaleźli się i tacy, którzy próbowali rolnictwo obciążać winą za ten fakt...

— Nie raz, gdy mowa była o podwyżkach, wiązało się to jedynie ze wzrostem cen skupu artykułów rolnych. Jest to bardzo prymitywne, nie boję się użyć tego określenia, rozumowanie. Sprawa wymaga przecież rozpatrywania na tle całej gospodarki. Jeżeli wstają ceny środków produkcji dla rolnictwa, sprzętu czy nawozów, ceny usług i inne, jeżeli idą w górę ceny konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych, które rolnik także kupuje, to siła żądzi musi wzrosnąć cena żywności. Bo inaczej jej nie będzie.

— W przyszłości również mogą rosnąć ceny. Co więc powinno się robić, by uniknąć błędów interpretacyjnych?

— Ale rzecz w tym, że teraz o wielkich stratach w rolnictwie może prowadzić do wniosków podważających potrzebę inwestowania w rolnictwo.

— Trzeba to rozpatrywać w trójkacie cen: skupu, środków produkcji i detalicznych. W ten sposób wszyscy będą wzięci, dlatego ceny wzrastają i gdzie leży „wina”. Każde prymitywne podejście do tego zagadnienia nie stwarza wiarygodnego obrazu sytuacji i krzywdzi wieś.

— Wiele się mówi ostatnio o wielkich stratach w rolnictwie i żywności, upatrując w ich eliminowaniu rozwiązanie naszych kłopotów.

— Straty niewątpliwie są i zawiłone i nie zawiłone, ale nie są tak wielkie, jak się powszechnie uważa.

— Co jest tu zawiłone, a co nieuniknione?

— Ja wiem, że to robi wrażenie na ludziach nie zorientowanych. Ich reakcja jest oczywista: wyciągacie, powiadają, ręce po złotówki, ciągle wam czegoś brakuje, więc lepiej zabiercie się za te wielkie straty i nie będzie problemu z żywnością. No, a gdy jeszcze te rzekome straty — abstrahując od realiów — przeliczy się na zboże, na złotówki czy dolary, to wtedy wychodzą olbrzymie sumy. Tym, że są to rachunki milicenne. Dlatego nie róbnymy sobie niepotrzebnie złudzeń.

— Mity jednak krąży, należałoby więc przeciwdziałać im.

— Tyle, że walka z mitami

Kwiaty, herbarze, konie

Pełne mleko, prosto od krowy, w języku fachowców-mleczarzy ma swoją nazwę — surowiec. Natomiast mleko spożywcze (czytaj — dobre mleko) to według nich produkt o zmniejszonej zawartości tłuszczu. Możemy, oczywiście, kupować mleko „prawdziwe”, ale wtedy kosztuje ono 25 zł za litr. Zwykle trzeba po nie przejechać ładny kawałek drogi. Ostateczny koszt litra „surowca” jest całkiem pokaźny. I choć zazwyczaj wolimy „surowiec”, przeważnie pijemy zwykłe „mleko spożywcze”.

A swoją drogą ciekawa to sprawa: rolnik sprzedający mleko w zlewni (wiąże się z tym uciążliwy obowiązek dowożenia go często na sporą odległość) otrzymuje za litr maksymalnie 20 zł. Jeśli się do niego pójdzie do domu, to zaśpiewa... 25 zł.

Nas, Polaków, nie zdziwił nic. Na przykład takie Suwalki. W tym sławnym mieście pomyślano, że trzeba dbać o estetyczne doznania konsumenta. Węć od dłuższego już czasu mleczarze sprzedają wyłącznie masło opakowane w złocieńską, piękną folię. Kosztuje ono 77 zł za kostkę. Do niedawna było jeszcze masło pakowane mniej wytwornie, ale za to tańsze, bo po 60 zł za kostkę. Było ono zresztą jakby bardziej tłuste, a na pewno bardziej świeże. Ale już nie ma. Zostało droższe.

Również to, że suwalscy mleczarze — za pośrednictwem sieci „Społem” — sprzedają litr kwaśnego mleka za...

Samochody nowej generacji

Pionier radzieckiej motoryzacji — fabryka samochodów w Gorkim (GAZ) rozpoczyna produkcję samochodów nowej generacji. Są to samochody z silnikiem Diesla, które odbyły już próby eksploatacyjne w wielu rejonach ZSRR, w tym także na bezdrożach. Są to ciężarówki-wyrotki z kłapiaw, otwieranymi z każdej strony. Wraz z przyczepą samochody te mają nośność 8,5 ton. Mają także 125-konny, 6-cylindrowy silnik powietrznego chłodzenia.

(BK-A.P.N.)

— Ciśnienie konsumentów na rynek spożywczy — który notabene poza mięsem funkcjonuje nie najgorzej — jest w Polsce ogromne. W strukturze ogółu wydatków ludności, wydatki na żywność pochłaniają średnio ponad połowę przychodów.

— To dodatkowo charakteryzuje wagę rolnictwa. Na obsługę jego potrzeb przemysł przeznaczają tylko niewielkie ponad 5 proc. swego potencjału. Musi zatem nastąpić restrukturalizacja naszego przemysłu. Nacisk konsumenci na rynek żywnościowy pozostaje zawsze olbrzymi, jeśli prześlą go nie oddają.

— Sąd i tacy, którzy uważają, że rolnictwo nauczyło się stękać, ale jakoś dalej sobie radę i dlatego można

Gdzie jesteśmy — po roku?

— Na pewno rolnictwo ma za mało środków produkcji, ale czy środki posiadane wykorzystuje jak trzeba?

— Ja bym powiedział, że są tutaj jeszcze duże rezerwy. Potwierdza to stale nadmierne różnice w poziomach gospodarowania w poszczególnych regionach, a nawet gminach i wsiaach. Otwierają się tu zadania dla służb rolnych i surowcowych, dla oświaty rolniczej.

— Kłopoty z wodą stały się wyraźną barierą produkcyjną i cywilizacyjną w bardzo wielu wsiach i regionach. Tę sprawę uważa się obecnie za najważniejszą.

— Podczas zebrań chłopskich trzy sprawy są teraz najczęściej poruszane: woda,

— Na pewno rolnictwo ma za mało środków produkcji, ale czy środki posiadane wykorzystuje jak trzeba?

— Ja bym powiedział, że są tutaj jeszcze duże rezerwy. Potwierdza to stale nadmierne różnice w poziomach gospodarowania w poszczególnych regionach, a nawet gminach i wsiaach. Otwierają się tu zadania dla służb rolnych i surowcowych, dla oświaty rolniczej.

— Kłopoty z wodą stały się wyraźną barierą produkcyjną i cywilizacyjną w bardzo wielu wsiach i regionach. Tę sprawę uważa się obecnie za najważniejszą.

— Podczas zebrań chłopskich trzy sprawy są teraz najczęściej poruszane: woda,

Biomagnetyzm w medycynie

WSZYSTKO wskazuje na to, że popularne badania EKG zastępują się na dobre. Prawdopodobnie w niedługim czasie zastąpienie zostaną przez nową i skuteczniejszą metodę wykrywania zaburzeń pracy serca, wykorzystującą zjawiska magnetyczne zachodzące w organizmie człowieka. Co więcej, nowa metoda może posłużyć także do badania układu nerwowego, mózgu oraz żywych tkanek. Powstały już pierwsze urządzenia zdolne do pomiaru tego rodzaju pól magnetycznych.

W Instytucie Biofizyki i Instytucie Biomedycznej PAN w Warszawie opracowano pierwszy tego typu system pomiarowy — Magnetometr. Nie jest to jeszcze urządzenie idealne, aby móc być w szerszym zakresie wykorzystywany w badaniach diagnostycznych. Prace nad tym zagadnieniem rozpoczyna się w całym świecie stosunkowo nie dawno, na początku lat 70. ale właśnie się z nimi w medycynie wielkie nadzieje.

Pole magnetyczne wytwarzane jest przez różne organy naszego organizmu. Aktywności elektrycznej serca towarzyszą prądy prądów jonowych (które rejestrowane są przez EKG) oraz zjawisko biomagnetyzmu. Zaburzenia, które pojawiają się w pracy danego organu sprawiły, że ich odbicie może być rejestrowane poprzez zmiany w polu.

Zmiany takie występują przy zranieniach mięśnia sercowego lub przy zawałach. Przypuszcza się, że magnetokardiografia umożliwiłby wcześniejsze wykrywanie niewydolności wieńcowej aniżeli badania EKG. Wykrycie wszystkich tego typu zależeń, jest obecnie głównym zadaniem prowadzonych badań.

O wiele trudniejsze jest zbadanie wszystkich zależeń, jakie występują przy zmianach pola magnetycznego mózgu. Ograniczono się zatem przede wszystkim do prześledzenia zmian, jakie mogą się pojawić pod wpływem działania takich bodźców jak dźwięki, światło czy dotyk.

(PAP)

Giganty

Przy wydobyciu węgla brunatnego w Belchatowie (woj. łódzkie) pracują potężne maszyny, aktualnie — trzy koparki nadkładowe, sześć węgłowych i cztery zwalowiarki. Na placu montażowym koparki trwa montaż następnych „gigantów”. Przy okazji warto dodać, że w ubiegłym roku wydobyt w Belchatowie 5207 tys. ton węgla brunatnego, tegoroczny plan przewidywał około 9 mln ton.

NA ZDJĘCIU: brigady Przedsiębiorstwa Montażowego Urzędów Górniczych Przemysłu Węglowego w Katowicach montują zwalowiarkę o wadze 3900 ton.

CAF — ZBRANIECKI

Happy end?

sprawie? KONCERTOWANIE PODCZAS ANTRAKTU

Kurator powołuje się również na utrwalenie przekonania, że siedziba filii szkoły muzycznej może być z powodzeniem Zbiórca Szkół Gminnych. Nie zamierzam tego podważać. Z całego serca życzę powodzenia i wytrwałości uczniom oraz nauczycielom obu placówek. Jako dyrygent potrafię więc pytanie: skoro by to, to tak logicznie rozważa, to dlaczego trzeba było podać radę na jego znalezienie, przy biernym przegladaniu się anetymu społecznemu na lokalowe usamodzielnienie filii? W miarę wiążące ustalenia zanadto przecież w ponad miesiąc po pracach publikacjach.

Ciąg dalszy na str. 4

Na wysokich tonach

W swym piśmie Kurator powołuje się aż na dwie świętości: politykę socjalną państwa i interes społeczny. Już samo posądzenie kogokolwiek o działanie wbrew nim powinno przysądzić do niego. Kogo jednak wskazać na kandydata? Radę Narodową, uprawnioną do reprezentowania interesów społecznych? A może PRON, który zapisem w Konstytucji uzyskał szczególne uprawnienia?

Jeśli dano uprawnienia — można by kontynuować rozumowanie Kuratora — to i bardzo dobrze. Ale z naszych, centralno-wojewódzkich foteli i tak lepiej widać co dla danej gminy najcenniejsze, co zgodne z interesem społecznym, a co nie.

Niekonsekwencji jest jeszcze w czym innym. Skoro sprawy mieszkaniowe są na

Samochody nowej generacji

Posawymiarowa powierzchnia zostanie wykorzystana na mieszkanie dla nowego zatrudnionego nauczyciela.

Należy ponadto zauważyć, że żaden z nauczycieli zamieszkałych na terenie miasta i gminy Goniądza nie posiada własnego mieszkania. Obywateli z Szklanki. Nie było zatem merytorycznych podstaw uchwalenia decyzji o przydziale mieszkania, a co dopiero o nieprzekazywaniu domu na filię była służna. To koniecznie!

Z podobnymi argumentami nie sposób polemizować. Czekaliśmy więc na oficjalną odpowiedź. Nadeszła po prawie dwu miesiącach.

NA WYSOKICH TONACH

W swym piśmie Kurator powołuje się aż na dwie świętości: politykę socjalną państwa i interes społeczny. Już samo posądzenie kogokolwiek o działanie wbrew nim powinno przysądzić do niego. Kogo jednak wskazać na kandydata? Radę Narodową, uprawnioną do reprezentowania interesów społecznych? A może PRON, który zapisem w Konstytucji uzyskał szczególne uprawnienia?

Jeśli dano uprawnienia — można by kontynuować rozumowanie Kuratora — to i bardzo dobrze. Ale z naszych, centralno-wojewódzkich foteli i tak lepiej widać co dla danej gminy najcenniejsze, co zgodne z interesem społecznym, a co nie.

Niekonsekwencji jest jeszcze w czym innym. Skoro sprawy mieszkaniowe są na

Szkoła muzyczna będzie

resem społecznym i polityką socjalną Państwa, którego wysiłki zmierzają do maksymalnego powiększenia liczby mieszkańców, tak potrzebnych dla zapewnienia potrzeb mieszkaniowych ludzi pracy. Ważne miejsce w tej polityce zajmuje budownictwo mieszkaniowe dla nauczycieli pracujących na wsi i w miastach do 5 tys. mieszkańców, a w tym celu wydane do użytku Domu Nauczycieli w Goniądzu stanowi wkład do tego budownictwa.

2. Utrwalenie przekonania, że siedziba filii szkoły muzycznej może być z powodzeniem Zbiórca Szkół Gminnych. Szkoła ta posiada dobre warunki lokalowe, nauczanie organizowane jest na jedną zmianę i od godz. 14.30 dowolna ilość pomieszczeń można przeznaczyć na potrzeby filii. Przydatność pomieszczeń Zbiórca Szkół Gminnych w Goniądzu na potrzeby filii szkoły muzycznej potwierdzona została przez kompetentnych pracowników Ministerstwa Kultury i Sztuki.

3. Organizowanie filii szkoły muzycznej w oparciu o przekazanie na ten cel domu mieszkalnego Zbiórca Szkół Gminnych na tego typu przedsięwzięcia, nakładami finansowymi. Szacunkowo można przyjąć, że koszty adaptacji wyniosłyby około 600 tys. zł. Wykup indywidualny powierzchni mieszkalnej w budownictwie spółdzielczym około 2000 tys. zł. Dostaby jeszcze koszty eksploatacji wynoszące około 400 tys. zł rocznie (zakup opału, zatrudnienie palaczy c.o., dozorczy, remonty).

Informuję przy tym, że w czasie trwania kontroli Gminny Dyrektor Szkół zmienił pierwotną decyzję o przydziale mieszkania i przydzielił Obywateli Jędrzej Szklanki powierzchnię mieszkalną stosowną do liczebności rodziny.

mgr STANISŁAW KRASOWSKI
Kurator Oświaty i Wychowania

**Z KRAJU
I ZE ŚWIATA**

Najwięcej medali w tej dyscyplinie zdobyli reprezentanci Wałbrzycha — sześć, w tym 3 złote.

Punktabia klubowa juniorów:

1. Halicz Ustrzyki (Krosno)	40 pkt.
2. KS Górnik Wałbrzych (Wałbrzych)	38 pkt.
3. MKS Duszniki (Wałbrzych)	30 pkt.
4. WKS Legia Zakopane (Nowy Sącz)	29 pkt.
5. Karpaty Klimkówka (Klimkówka)	24 pkt.
6. Turbacz Mezana Dolna (Nowy Sącz)	24 pkt.

w niesprzyjających warunkach (silny wiatr, niezbyt szybki lot) są optymistycznym prognozykiem przed majacymi się odbyć za tydzień w Norwegii mistrzostwami świata w sprincie.

Rywalizacja wśród kobiet przebiegała pod dyktando Erwiny Ryś-Perens. Krajowe rywalki muszą jeszcze długo pracować by dorównać jej umiejętnościom. Zasiadająca dla polskiego żyźniarstwa zawodniczka zapowiada jednak zakończenie czynnej kariery sportowej.

— Dorothea będzie starała się zrehabilitować za niepowodzenie w Sarajewie, a ja też nie chcę być gorsza. Punkty będą nam bardzo potrzebne, bowiem trzeba wypracować sobie taką sytuację, aby w przyszłym roku w losowaniu znów być wśród 15 najlepszych slalomistek świata.

osiedla

— Jan Panasiak zaprezentował ciekawy obraz kultury fizycznej. Daleko jesteśmy od tego, aby a priori przemalowywać za prezentowany nam obraz. Złożyliśmy opinie i skonfrontowaliśmy opinie uzyskane podczas podsumowania konkursu z rzeczywistością. Pierwsze kroki skierowaliśmy do kulturystów. Instruktor Arkadiusz Leszczyński spowiedział się naszej wizyty. Sekcja ma dobre warunki, a wkrótce będzie

Najwięcej punktów zdobyli: Głowski i Roszczenko po — 14
Maliszewski — 10.

W najbliższą niedzielę, 4 marca SZS AZS Białystok zmierzy się w Białymstoku ze Zniczem Prusków. Zwycięzca tego pojedynku awansuje do finału XI OSM. (le

w powołaniu roku 1982 grupę wychowanków (10 osób) do stworzenia grupy dziewczęcej. Sekcja organizuje coroczne mistrzostwa, turnieje i wyjeżdża, a w roku ubiegłym brała udział w eliminacjach mistrzostw Polskiej Zawodniczek Wywalczonych znaczące w krajach. Drużynowo drugie miejsce oraz dwa drugie miejsca podczas indywidualnych mistrzostw Polski. Mirosław Waczyński brał udział jako jeden z czterech reprezentantów Polski w mistrzostwach świata, które odbyły się w Belgii. Dalszy rozwój sekcji jest uzależniony od wyposażenia

1. Czarni	58	2566:1
2. Polonia	53	2310:1
3. Włókniarz	52	2536:1
4. AZS	49	2513:2
5. Widzew	46	2287:2

tych do wysportowanej sylwetki i ty. o zaokrąglony kształtach. W roku ubiegłym Ognisko TKKF „Zachęta” zorganizowało już wspólne organizatorów 37 imprez sportowo-rekreacyjnych, w których udział wzięło ponad 2 tys. mieszkańców. Największym powodzeniem cieszą się „czwartki rekreacyjne”. Szczegółowe informacje o imprezach, które w tym roku odbędą się, gdy były organizowane dla półkolonii i kolonii w okresie wakacji.

me czów: Gwardia Szczytno
Maraton Warszawa 3:0; so
ta; AZS Białystok — Ma
ton Warszawa 0:3 (4:15), 10:
13:15), Metalowiec Białys
— Gwardia Szczytno
(12:15, 15:9, 15:6, 2:15, 9:

meze siatkówki, tenisa sto-
wego, można było zobaczyć
kazy kulturystów i żużeloci.
Na temat działalności Og-
ska TKKF „Zachęta” napi-
sano została praca magister
zatyulowana „Działaln-
ość TKKF „Zachęta”.
Białymstoku — zarys mo-
graficzny”. Pełno w r
zdjęć, opisów, analiz i bad-
Ta praca żyje, jest wiele r-
wiąca historią osiedla.

**Niewątpliwie osiedlowa d-
ziałność zaraziła się bakcyli
sportu. Ten bakcyl musi
jednak rozwinąć.**

L. TARASIEWICZ

2. Narw	1 zw.
3. Skra	3 zw.
4. Metalowiec	2 zw.
5. Maraton	2 zw.
6. AZS	0 zw.

Tak więc awans do półfinału turnieju wywalczyły zespoły Gwardii Szczytno i Narwi straleka.

Wani! ze strony OZPS w Warszawie, która jednakowoż bardzo oddala się od krajów „średniaków”.

★

O wiele radościjsze informacje otrzymaliśmy z Warszawy eliminacyjnej turniej drużyn. W tym turnieju zwyciężyła drużyna białostockiego Ogniska przed walskim Wigrami. Te dwie Zyny awansowały do turnieju półfinałowego. Gaisio za tygodni będzie gospodarzem tego z nich.

Wyniki naszych drużyn turniejowej warszawskiej: Wigr. Ognisko 1:3, Wigr. — WMKS stołęka 3:0, Ognisko — AZS litecka Warszawa 3:0, Wigr. — AZS Pw 3:0, Ognisko — zlorak Hawa 3:0, Ognisko —

A oto wyniki walk o gu-
do ciekkie! (na pierwszym miej-
scie): Radkowski przegrał
II r. przez rsc w Pleścisławie
Majewski przegrał w II r. prze-
rz rsc w Pleścisławie
wygrał w I r. przez Kacmar-
Marcinkowskim, Gręł został
punktowany przez Kacmar-

3.	Ostrowia	34:18	707
4.	Włsta	31:51	641
5.	Ogniewo	24:58	651
6.	Pogon	23:59	638
7.	AZS	18:54	636
8.	Spójnia	17:35	677
9.	Włkniarz	16:36	689
10.	Warszawianka	13:39	617

A oto wyniki walk o gu-
do ciekkie! (na pierwszym miej-
scie): Radkowski przegrał
II r. przez rsc w Pleścisławie
Majewski przegrał w II r. prze-
rz rsc w Pleścisławie
wygrał w I r. przez Kacmar-
Marcinkowskim, Gręł został
punktowany przez Kacmar-

3.	Ostrowia	34:18	707
4.	Włsta	31:51	641
5.	Ogniewo	24:58	651
6.	Pogon	23:59	638
7.	AZS	18:54	636
8.	Spójnia	17:35	677
9.	Włkniarz	16:36	689
10.	Warszawianka	13:39	617